Relacja amerykanskiego korespondenta z Polski.

"Miszmar" z dn.2 bm. zamieszcza korespondencję niewymienionego z nazwiska dziennikarza amerykanskiego , ktory znalazł się w pierwszej grupie dziennikarzy anglosaskich wpuszczonych do Polski. Niewymienione jest rowniez pismo, w ktorym korespondencja (datowana z 7 wrzesnia z Warszawy) pojawiła się. W korespondencji czytamy:

"Jednym z zagadnien, na ktore by otrzymac odpowiedz przybyłem do Polski, było - czy Polska korzysta z prawdziwej niepodległosci, czy tez stanowi ona jedynie przyczepkę do ZSRR. Na podstawie stanu rzeczy, tak jak go widzę obecnie, wysnuwam wniosek, ze Polska jest krajem niepodległym. Zapewne, Polska nie ma swobody ujawniania oporu wobec ZSRR, czy tez prowokowania panstwa sowieckiego. W powojennej Europie jest to faktem samo przez się zrozumiałem dla kazdego, kto spojrzy na mapę. Juz Wielka Trojka ustaliła pomiędzy sobą, iz nie mozna dopuscic do tego, by Polska przedstawiała grozbę polityczną, czy wojskową w stosunku do ZSRR - nawet jesli sama sobie tego zyczy. O ile zas mogłem zaobserwowac - Polska nie zyczy sobie tego. Polacy, z ktorymi rozmawiałem, są zdania, ze polityka sowiecko w stosunku do Polski w tej chwili przedstawia się mniej więcej tak: ZSRR chce miec zabezpieczone swoje granice zachodnie przed jakąkolwiek grozbą czy niebezpieczenstwem. Rosja jest przekonana, iz rząd lewicowy w Polsce, budzący u niej zaufanie, moze dac jej odpowiednie zabezpieczenie. Jak długo w Polsce istniec będzie tego rodzaju rząd, dana jej będzie pełna swoboda rządzenia w swym kraju wedle swego uznania - pod oczywistym warunkiem, ze nie popełni zadnych czynow antydemokratycznych.

Reformy, a nie nacjonalizacja.

Tutaj wyłania się pytanie: w jakiej mierze rząd musi byc lewicowy, azeby Sowiety miały do niego zaufanie ? Wydaje się, iz nie musi byc to koniecznie rząd komunistyczny. Istnieją w łonie nowego rządu warszawskiego znaczne siły demokratyczne. Wielkie przemiany społeczne zachodzące obecnie w Polsce noszą narazie charakter wyłącznie reformy socjalnej. Tak np. reforma rolna była koniecznoscią juz od dawien dawna. Nic nie wskazuje na to, by rząd polski usiłował wprowadzic ustroj sowiecki. Po pierwsze - rząd nie przeprowadza kolektywizacji gospodarstw rolnych. Powtore - mimo, iz istnieje tendencja upanstwowienia wielkich a nawet i mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych - rząd nie opracował dotąd zadnego planu w tej sprawie. Wydaje się, ze istnieje tendencja ustanowienia ustroju gospodarczego, opartego na inicjatywie prywatnej pod nadzorem panstwowym, a nie na radykalnym upanstwowieniu.

Rozmowa z Osobką-Morawskim.

Rozmawiałem z premierem Osobka-Morawskim. Rozmowa obracała się dokoła spraw wpływow sowieckich w Polsce. Premier oswiadczył:"Nie ma mowy o interwencji sowieckiej w Polsce. Ani ZSRR, ani jakikolwiek inny kraj nie jest dla nas wzorem do nasladowania. Jestesmy panstwem niezaleznym i suwerennym".

Zapytałem, czy obecnosc wojsk sowieckich w Polsce nie ogranicza swobody działania rządu. Morawski usmiechnął się."Wie Pan - powiedział - są ludzie, ktorzy mowią, ze czerwona armia znajduje się tutaj, by narzucic nam siłą politykę sowiecką. Podobnie istnieją ludzie, ktorzy twierdzą, ze wojsko amerykanskie przebywa we Francji celem narzucenia rządowi francuskiemu linii polityki amerykanskiej". W dalszym ciągu oswiadczył Morawski, ze wojsko sowieckie zaczyna juz opuszczac Polskę. Istotnie,

na własne oczy widziałem całe transporty wojsk sowieckich idące na Wschod. Ludzie zas, do ktorych mam pełne zaufanie, informują mnie, ze liczba zołnierzy sowieckich w roznych częsciach kraju zmniejszyła się wybitnie. Istnieje szereg dowodow na to, ze Sowiety wycofują się, nie spotkałem natomiast zadnycg dowodow, ktoreby swiadczyły o zwiększeniu ich wpływow.

Sowiety dopomagają Polsce w odbudowie.

Sowiety niosą pomoc Polsce w dziele rekonstrukcji. Wysyłają do Polski samochody ciężarowe i traktory, dopomagają w przywroceniu nowych sieci telefonicznych i naprawie sprzętu kolejowego. Sowiety wybudowały dwie silne radiostacje, przekazując je do dyspozycji rządu polskiego. Ciekaw byłem, czy Sowiety zajmują tez kluczowe pozycje w ministerstwach jako doradcy, czy eksperci techniczni, dowiedziałem się jednak z miarodajnego zrodła, ze tak nie jest. Jedynie w armii polskiej słuzą sowieccy oficerowie - przewaznie na wyzszych stopniach hierarchii słuzbowej.

Rzecz ta jednak nie jest zadną tajemnicą i Polacy sami mowią,ze jest to koniecznoscią z powodu braku oficerow-instruktorow. Przy tym zapewniano mnie, ze ani rząd polski, ani tez ugrupowania polityczne - zadne z nich - nie słuchają rozkazow zadnej siły obcej.

Jak odbędą się wybory ?

Zapytałem premiera, jaki charakter będą miały wybory. Odpowiedz jego brzmiała: "Wybory te będą wolne i tajne". Zdaniem obserwatorow polskich i obcych wybory te będą miały znaczenie rozstrzygające, jesli zapewnienia o wolnosc i demokracji nie mają byc pustym słowem.

Przewaza opinia, ze najistotniejszym zagadnieniem, ktore dopiero przyszłosc moze rozwiązac, streszcza się w tym: czy jednostki lub partie polityczne będą mogły zając wobec rządu stanowisko opozycyjne, nie narazając się na zarzut reakcyjnosci oraz na przesladowania.

Do Polski przybyłem jako gosc nieproszony. Kiedy jednak zjawiłem się tutaj, korzystałem z pełnej wspołpracy ze strony władz. Pozwolono mi widziec się i rozmawiac z kazdym człowiekiem, ktorego tylko chciałem spotkac. Wszyscy cieszyli się - jak miałem sposobnosc przekonac się o tym - z okazji porozmawiania z amerykankim korespondentem. Odnoszę tez wrazenie, ze mowili szczerze i otwarcie.

Odkąd przekroczyłem granicę Polski, nie miałem zadnego kontaktu - choćby w drodze posredniej - z Sowietami. W tej chwili jestem jedynym korespondentem amerykanskim w Warszawie. Premier jednak zapewnił mnie, ze dziennikarze przyjęci będą z całą zyczliwoscią. Moje osobiste doswiadczenie potwierdza jego słowa".

Powyzszą relację zaopatrzył "Miszmar" nagłowkiem:"Jestesmy panstwem niezaleznym i suwerennym".- Korespondent amerykanski rozmawia z premierem polskim.

"Haboker"(2 bm): Pilny apel kobiet zydowskich w obozie Haldern: "Ratujcie nas od Polakow - nasza sytuacja jest rozpaczliwa".

Na ręce Swiatowego Komitetu Wykonawczego Agudat Izrael w Jerozolimie nadszedł list zawierający rozpaczliwy apel kobiet zydowskich, przebywających w obozie Haldern w Niemczech. List nosi datę 18.8.45.Oto tresc listu:" My podpisane nizej kobiety zydowskie z Polski, znajdujemy się w obozie Haldern, okręg Düsseldorf. W obozie przebywa 8 tysięcy uchodzcow polskich. Zwracamy się z pilnym wołaniem o pomoc. W czasie inwazji hitlerowskiej w Polsce wymordowano w sposob okrutny członkow naszych rodzin, nas zas zawleczono do obozu w Birkenau-Auschwitz. Zbytecznym byłoby opisywanie sytuacji w obozach - te rzeczy są wam zapewne znane. Na kilka miesięcy przed zakonczeniem wojny przewieziono nas do obozu kobiecego w Ravenbrück, gdzie wyzwoliły nas wojska alianckie. Miałysmy nadzieję, ze odtąd będziemy juz mogły korzystac z wolnosci. Niestety jednak,

cierpienia nasze są nie do zniesienia. Niema konca hanbom i obelgom, ktore musimy znosic ze strony Polakow, wygrazających się nam w najstraszliwy sposob. Zycie jest tu dla nas nie do zniesienia i nie ma zadnych szans zmiany obecnego położenia. Powrot do Polski nie wchodzi w rachubę z powodu panującego tam antysemityzmu. Nie mamy tez do kogo wrocic. Prosimy o pomoc. Z powodu bliskiego przeniesienia obozu w inne miejsce, konieczna jest szybka akcja. Pragniemy opuscic Niemcy jak najszybciej .Sytuacja nasza jest rozpaczliwa. Niedola nasza skłania nas do czynow rozpaczliwych. Jesteśmy zdrowe, bez zadnych chorob zakaznych i oczekujemy pomocy". (Następuje pięc podpisow kobiet zydowskich z Warstawy,Będzina,Łodzi i Płonska).

"Hamashkif" (2 bm) W Wielu miasteczkach polskich wymordowano wszystkich Zydow. Londyn (Overseas) Wedle wiarygodnych informacyj z Polski,rząd warszawski jest w najwyzszym stopniu zaniepokojony akcją terroru i wypadkami morderstw i rabunkow, prowadzoną na szeroką skalę przez bandy byłych zołnierzy, ukrywających się w lasach i atakujących ludnosc wiejską i miejską. Bandy są dobrze uzbrojone w nowoczesną bron automatyczną oraz działa opuszczone przez armię niemiecką w czasie jej odwrotu. Zydzi są najbardziej pożądanymi ofiarami tych band. Na całej przestrzeni kraju panuje atmosfera pogromowa. Huliganie napadają głownie na małe miasteczka, w ktorych nie wielu jest Zydow. W wielu miasteczkach nie pozostał przy zyciu ani jeden Zyd. Zdarzały się tez wypadki, ze prowodyrzy band grozili Zydom smiercią, jesli natychmiast nie opuszczą tego czy innegg okręgu. Mimo, iz w większych gminach Zydzi czują się bardziej bezpiecznie, sytuacja przedstawia się groznie, poniewaz nikt jej nie opanowuje.

"Davar"(wydanie południowe z 1 bm) Pogromy w Poksce.(Fragment listu).
Pogromy w Polsce nie odbywają się teraz juz tylko w zapadłych miescinach albo na drogach, jak to miało miejsce w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu Polski. Teraz juz fala pogromowa doszła do stolic. do Warszawy, do Krakowa. W biały dzien na oczach policji i wojska, nie na odległych peryferiach, ale w centrum miast - rzuca się bomby na sierocince, pali się synagogi, bije i morduje kobiety i starcow, przy ogolnej zachęcie i zyczliwym nastroju dla mordercow ze strony ogołu. Pogromy i znęcania się trwają niekiedy godzinami az zjawia się wojsko. Ci, co pozostali przy zyciu po Majdanku i Oswięcimiu - zyją w ustawicznym smiertelnym lęku. Wedle relacji uratowanych, panuje wsrod Zydow powszechne przekonanie, iz NKWD jest w stanie położyc kres pogromom i znęcaniom się nad Zydami. Wszyscy Zydzi wiedzą i uznają, ze władze sowieckie sprzeciwiają się pogromom, co jednak mimo to nie tłumaczy faktu dlaczego pogromy trwają i rozszerzają się.

K o n i e c

